



RPW/7729/2024 P
Data: 2024-04-05

Dr hab. Marta Tomczok, prof. UŚ

Katowice, 30.03.2024 r.

Instytut Literaturoznawstwa

Wydział Humanistyczny

Uniwersytet Śląski

Recenzja dorobku naukowego dr Emilii Kledzik

Ocena monografii

Monografia Emilii Kledzik *Perspektywa poety. Cyganologia Jerzego Ficowskiego* powstawała w latach 2019-2023, choć pierwsze publikacje, w których odcisnęły się pomysły Autorki zrealizowane w tej książce, pojawiły się wiele lat wcześniej. W 2011 roku Habilitantka opublikowała dwa współautorskie artykuły w „Porównaniach” i „Czasie Kultury”, poświęcone badaniom terenowym w środowiskach romskich w Polsce, w 2013 roku ogłosiła w „Czasie Kultury” tekst na temat zniekształcania w polskim dyskursie publicznym wizerunku Papuszy, a od 2019 roku ogłaszała teksty relacjonujące badania własne nad cyganologią Ficowskiego. Skierowała je do „Autobiografii. Literatury. Kultury. Mediów”, „Narracji o Zagładzie” oraz „Romani Studies”. Opublikowana w Wydawnictwie UAM monografia Emilii Kledzik, licząca ponad 600 stron druku, zdjęć, faksymile i edytorskich zestawień, w rzeczywistości powstawała od podstaw – nie licząc wspomnianego w nocie odautorskiej artykułu z „Narracji o Zagładzie”. Daje to obraz niespotykanej wręcz pracowitości i samozaparcia Autorki, która poświęciła co najmniej cztery lata na odbycie niezliczonej liczby kwerend, wyjazdów badawczych i godzin nad odczytywaniem rękopisów, by ostatecznie opracować swoje *opus magnum*, monografię polskiej cyganologii opartą na dekonstrukcji twórczości Jerzego Ficowskiego.

Zanim szczegółowo omówię tę pracę, chcę podkreślić jej niezwykłość, wynikającą z faktu, że nie jest ona tylko książką o pojedynczym projekcie literackim, czyli typową awansową książką historycznoliteracką. Zarówno odkrycia Habilitantki, jak i koncepcja tej

VIDI DECANUS
M. Tomczok

syntezy sprawiają, że jest to praca o powojennej kulturze polskiej, szczególnie o kulturze PRL-u, i jej politykach pamięci wobec mniejszości narodowych, w tym eksterminowanych przez nazistów Romów. W dalszej kolejności jest to książka o badaniach kultury romskiej w Polsce i na świecie, sytuująca dorobek polskich badaczy i eseistów na tle badań światowych. Jest to także praca o historii ruchu romskiego po 1945 roku i roli, jaką w tej historii odegrała Polska. „Perspektywa poety”, do jakiej Autorka chciałaby w tytule sprowadzić książkę, podkreślam, to perspektywa przesadnie skromna, choć przecież i prawdziwa, wiele mówiąca. Można wręcz powiedzieć, mając w pamięci opinię jednego z historyków, referowaną przez Emilię Kledzik na końcu pracy, że jest to perspektywa literacka, poddana analizie krytycznej przez historyczkę kultury, dyskursów społecznych, etnografkę i literaturoznawczynię. Bogactwo perspektyw narracyjnych tej pracy, połączone z bogactwem źródeł i wzorcowym wręcz spojrzeniem badawczym sprawia, że czytamy jedną z najważniejszych książek o polskiej kulturze powojennej, jaką napisano w polskiej humanistyce XXI wieku. Dlatego przede wszystkim, że o kulturze, opisywanej przez Emilię Kledzik, i o jej istnieniu, znaczeniu, meandrach oraz, niestety także, kuriozach, nie mieliśmy wcześniej żadnej wiedzy. Praca, która pełni odpowiedzialną moralnie i intelektualnie rolę, w mojej ocenie, jest pracą rewelatorską, najważniejszą, jaką można pomyśleć i napisać w humanistyce.

Monografia składa się z sześciu obszernych części, ułożonych w sposób przemyślany i logiczny, na co wskazuje zachowanie zasady merytorycznego następstwa oraz poprawnie stosowanej punktacji, ułatwiającej lekturę. Autorka świadomie buduje napięcie poprzez informowanie czytelników o miejscu akcji, w jakim się znajdują, i wprost ich informuje, do jakiego miejsca zmierzają. Jest nim część najdonioślejsza monografii – szósta – poświęcona twórczości Bronisławy Wajs i praktykom edytorsko-pisarskim Jerzego Ficowskiego. Ta niezwykle ostra, a zarazem niebywale dojrzała świadomość architektoniczna Autorki robi tym większe wrażenie, że książka jest bardzo obszerna, panowanie więc nad tak dużą formą na pewno jest nie lada sztuką, którą Habilitantka opanowała do perfekcji. Na każdy rozdział składają się podsumowania, przypominające czytelnikowi treść minionych akapitów, napisane, jak przystało na rekapitulacje, wyważonym, jasnym stylem, zwięźle przekazującym informacje.

Rozdział pierwszy monografii został poświęcony historii i dyskursowi tzw. akcji osiedleńczej i produktywizacyjnej ludności cygańskiej, prowadzonej w Polsce od końca lat 40. do początków lat 70. XX wieku, a także innym funkcjonującym w Polsce Ludowej dyskursom dotyczącym ludzi nazywanych Cyganami, którym patronował Ficowski. Rozdział

•
pokazuje retorykę dokumentów akcji, w którą Ficowski zaangażował się jako autor szeregu popularyzatorskich artykułów na temat ludzi nazywanych Cyganami i jako uczestnik posiedzeń międzyresortowej komisji dla koordynowania spraw związanych z osiedlaniem i produktywizacją ludności cygańskiej. Jak pisze Habilitantka w autoreferacie: „Ten państwowy projekt stał się kołem zamachowym jego kariery cyganologicznej: impulsem do powstania monografii pt. *Cyganie polscy. Szkice historyczno-obyczajowe* (1953). Był też istotnym tłem rozpropagowania legendy biograficznej i twórczości poetyckiej Bronisławy Wajs” (Autoreferat, s. 8). Z punktu widzenia rozwoju nauki jest to rozdział tworzący zręby wiedzy na temat akcji osiedleńczej Romów w Polsce, która dotąd nie przeniknęła należycie do wiedzy ogólnej; operując dokumentami, Autorka w przystępny i jasny sposób wyklada tę wiedzę, pokazując udział w jej tworzeniu Jerzego Ficowskiego, który przyrównać można – ze względu na podobną funkcję i stopień świadkowania – do roli Zofii Nałkowskiej w Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Jak widać z dzisiejszej perspektywy, udział ten był nie tylko przemożny, ale i bardzo znaczący. Nałkowskiej zapewnił autorytet świadka historii, a *Medalionom* – rangę wybitnego dokumentu literackiego. Zasygnalizowanie czytelnikom, że dostęp do relacji świadków w przypadku Jerzego Ficowskiego był podobny, Emilia Kledzik wykorzystuje jednak do tego, aby zaznaczyć także drugie, polityczne dno tego świadkowania, związane z tworzeniem antycygańskiego reżimu politycznego w PRL. Ficowski inaczej, mniej samodzielnie i bardziej dwuznacznie korzysta z tej pozycji, co procentuje takimi pracami, jak te, omówione przez Autorkę w rozdziale szóstym.

•
Rozdział drugi monografii prezentuje najwcześniejszą twórczość poetycką Jerzego Ficowskiego poświęconą ludziom zwanym Cyganom – wiersze na temat Zagłady, opublikowane i nieopublikowane w debiucie książkowym poety, jego wyobrażenia poetyckie na temat eksterminacji, wiersze „środowiskowe”, zestawiające historię i krajobraz w konwencji landszaftu, a także fascynacje poetyckie twórczością Juliana Tuwima i Federica Garcíi Lorki. Juwenilia – jak pokazuje zasadnie Habilitantka – ujawniają skłonność Ficowskiego do operowania ideologicznym stereotypem, umiejętnie przekazywanym za pośrednictwem chwytliwego, łatwego do przyjęcia obrazu, który jednak dzięki wnikliwym badaniom Emilii Kledzik staje się politycznym konstruktem proosiedleńczym, proklamującym pożądane relacje państwa z ludźmi zwanymi Cyganami. Co interesujące, taka właśnie ideologia przenika wszystkie nurty twórczości poetyckiej Ficowskiego: „pisarza eksplorującego peryferie, poetyckiego historiografa, zaangażowanego w przywracanie pamięci o ofiarach zagłady, eksploratora światów zwierzęcych, roślinnych i nie-ludzkich, w

których komentatorzy dostrzegają ogólną cechę jego poezji: skłonność do empatycznego, a jednocześnie egzotyzującego spojrzenia. Wysnuwam z nich trzy dominanty tej twórczości: apoteozę tego, co w kulturze postponowane, linearność dziejów oraz gest antydyskryminacyjny” (Autoreferat, s. 12). W bardzo podobny sposób zostaje przeanalizowana niedokończona powieść Ficowskiego *Wygaste ogniska* z 1953 roku: „pisarz, eksplorując w niedokończonej powieści kilka obszarów kultury cygańskiej, zbliżał się do etnografii i publicystyki – krytykował dyskryminujące czy oparte na stereotypie poglądy społeczeństwa większościowego. W związku z tym – podobnie jak w wierszach – niektóre własności kultury cygańskiej, takie jak skłonność do biesiadowania, kontakt ze światem przyrody, mogły liczyć na akceptację i sympatię autora, inne jednak – jak zabobonna wiara w nieomyślność cygańskiego króla – musiały się spotkać z jego potępieniem” (Autoreferat, s. 13). Myślę, że ta konstatacja Habilitantki, pojawiająca się na wczesnym etapie omawiania twórczości Ficowskiego, jest fundamentalna – jego twórczość co do zasady nie zmienia się w tonie i charakterze, ale raczej się uszczegółowia, przybiera na sile (wyrazu i oddziaływania). Pamiętając jednak, na jakich fundamentach wyrosła, trzeba z dużą ostrożnością podchodzić do projektów włączania jej w obręb myśli nowohumanistycznej. Tak zresztą, jak czyni to Autorka w odniesieniu do artykułu Anny Filipowicz, pokazującego poezję „cygańską” Ficowskiego w antropocenicznym kontekście myślowym.

W **rozdziale trzecim** Habilitantka analizuje warsztat etnograficzny Jerzego Ficowskiego, poddając wnikliwej ocenie kilka rozpraw naukowych publikowanych od 1947 roku w polskiej i międzynarodowej prasie, dwie książki wspomnieniowo-popularyzatorskie: *Demony cudzego strachu. Wspominki cygańskie* (1986) i *Pod berłem króla pikowego. Sekrety cygańskich wróżb* (1990) oraz szereg innych dokumentów. Na jaw wydobywa wiele nieznanymi faktów – nieprofesjonalne podejście poety do cudzego słowa, ukrywanie treści ideologicznych opracowań, nieodmiennie uzgadnianych z aktualną ideologią PRL, a przede wszystkim – anachroniczność aparatu „naukowego” Ficowskiego, zanurzonego w wiedzy sprzed kilkuset lat. Na kontekst cyganologiczny, opracowany przez Habilitantkę, składają się prace Heinricha Grellmanna *Die Zigeuner. Ein historischer Versuch über die Lebensart und Verfassung*, George’a Borrowa, patrona Gypsy Lore Society, Paula Bataillarda oraz polskiego antropologa fizycznego Ignacego Kopernickiego, popularyzatorskie teksty, które ukazywały się w polskiej prasie, twórczość Heinricha von Wlislöckiego, i Martina Blocka *Zigeuner*. W przypadku wiedzy cyganologicznej są to prace na poziomie *Płci i charakteru* Otto Weingera – sprowadzające rolę ludzi zwanych Cyganami do kategorii subalterna, dzikusa,

podporządkowanego. Najważniejsze wnioski wyciąga Habilitantka w stosunku do popularnej biblii cyganologicznej Ficowskiego: wyjaśnia zakładaną przez poetę niezdolność ludzi zwanych Cyganami do intelektualnej autonomii i pracy memorialnej oraz, wynikającą stąd, narracyjną konieczność prezentowania ich historii „od zewnątrz”, od zarania, od hinduskiej etnogenezy po akcję osiedleńczą. Dekonstrukcja założeń „biblijnych” Ficowskiego wiele wyjaśnia w kwestii jego zamiarów chociażby w stosunku do omawianej w zakończeniu pracy poezji Papuszy. Ficowski czuje się rewelatorem, nie tylko układa więc historię kulturową ludzi zwanych Cyganami, ale także ją tworzy, rozbudowuje, wzmacnia bądź unieważnia. W świetle badań komparatystycznych, przeprowadzonych przez Habilitantkę, jego działania nabierają jednak zupełnie innego charakteru – tak odczytany poeta, który nie sięga po refleksję krytyczną wobec anachronicznych źródeł, ale stara się je w skryty sposób powielać, a nawet obudowywać własnymi refleksjami, oczekując, że będą się przyjmować i plenić, staje się ideologiem i głosem w złej sprawie. Cenne jest jednak to, że Autorka nie ocenia szkodliwości jego dyskursu własnymi słowami, a pozwala czytelnikowi płynnie przechodzić przez książkę ku kolejnym, coraz bardziej wymownym rozdziałom.

Rozdział czwarty pracy – poświęcony Zagładzie – pełni rolę szczególną, uzupełnia bowiem lukę w historii kultury polskiej, o której uzupełnienie apelowali w ostatnich latach historycy, w szczególności Arkadiusz Morawiec, który w *Literaturze polskiej wobec ludobójstwa* (Łódź 2018) sformułował prośbę o napisanie polskiej historii literatury zagłady Romów, sam bardzo przyczyniając się do jej odtworzenia. W żywiole katalogowania i układania tytułów, które mogłyby ją stworzyć, nie znalazło się jednak miejsce na lekturę krytyczną, toteż Morawiec w zasadzie powtórzył wszystkie te informacje, które Habilitantka później uchyliła, kwestionując ich prawdziwość, m.in. tę oto:

„Znajomość tych szczególnych utworów, prymarnie należących do literatury ustnej, zawdzięczmy Ficowskiemu. Wynieśli je z Auschwitz – w pamięci – wysłani stąd do innych obozów Cyganie, ocalańcy. Ficowski je utrwalił, zapisał, dokonał też ich przekładu z języka cygańskiego na język polski i opublikował. Gdyby nie on, zapewne nigdy byśmy ich nie poznali” (A. Morawiec, *Literatura polska wobec ludobójstwa*, Łódź 2018, s. 277).

Fragment monografii Arkadiusza Morawca na tle ustaleń Emilii Kledzik traci wartość faktu. Jednocześnie jednak przypomina o opinii, jaką jeszcze do niedawna cieszył się – bądź wciąż się cieszy – w wielu środowiskach historycznoliterackich Jerzy Ficowski. Tymczasem, jak dowodzi Autorka, „pracując z nadesłanymi mu lub wygłoszonymi w jego obecności świadectwami, Ficowski stosował wiele zabiegów językowych: od poprawek

interpunkcyjnych i stylistycznych po wykreślanie i dopisywanie fragmentów. Prześledzenie tych praktyk stało się możliwe dzięki porównaniu treści raportu dla Głównej Komisji i jego książkowych wariantów z przechowywanymi w archiwum Muzeum Okręgowego w Tarnowie kopiami rękopisów 14 listów do Ficowskiego, zawierających te przekazy. Udało się także odtworzyć przekształcenia narracji oralnej – dzięki porównaniu kolejnych wersji przedrukowywanych w kolejnych wydaniach monografii cyganologicznej oraz w *Demonach cudzego strachu* z 1986 roku ze zdeponowanymi w Bibliotece Narodowej relacjami świadków zapisanych ręką Ficowskiego” (Autoreferat, s. 17). Być może tuż po wojnie takie praktyki nie byłyby niczym haniebnym, skoro służyć miały głównie ocaleniu świadectw ocalałych. Znając jednak zasady ich zbierania, zaproponowane przez Żydowski Instytut Historyczny w postaci kwestionariuszy relacji, a przede wszystkim wiedząc, w jakim kierunku rozwinął się projekt artystyczny samego Ficowskiego, należy przyznać rację Autorce, dowodzącej, że były to działania mające postać przywłaszczania sobie cudzych słów i nadawania im charakteru autorskiego stylu – nienależącego przecież do prawnych właścicieli relacji. Bodaj najbardziej szokującą praktyką modyfikowania i przywłaszczania sobie słów cudzych jest „obróbka” zagładowego poematu Papuszy.

„Od momentu udostępnienia do badań rękopisów Papuszy w 2020 roku można porównać wersje tekstu napisanego przez Bronisławę Wajs z wersjami przygotowanymi przez Ficowskiego. Okazało się, że z blisko 1200 wersów poematu poetki Ficowski wykorzystał niespełna 300. Przez ponad 60 lat odbiorcy twórczości poezji Papuszy byli jednak przekonani, że wersja utworu zaprezentowana w 1956 roku jest autentyczna i w oparciu o nią formułowali sądy oraz opinie” (Autoreferat, s. 19).

Rozdział piąty przynosi kolejne, mocne dowody na manipulacyjne praktyki Ficowskiego – tym razem w obszarze stosunkowo mu najbliższym, cygańskiej poezji. Gatunek pieśni, który poeta wybiera na materiał najlepiej ilustrujący rozliczne praktyki kulturowe ludzi zwanych Cyganami, jak pokazuje Habilitantka, zbliża jego działania do etnografii romantycznej, zgodnie z przesłaniem której Cyganie należeli do ludów egzotycznych i obcych, komunikujących się z europejskimi „tuziemcami” za pośrednictwem przekazów folklorystycznych. Podobnie jak w przypadku przekazów innych mniejszości, przekazy cygańskie należało jednak dla potrzeb kultury większości odpowiednio dostosować i przykroić, aby je można było łatwiej połączyć z większościową kulturą polską. „Autor Cyganów polskich włączał pieśni do opisu kultury cygańskiej, traktując wyciągnięte z analiz ich tekstów wnioski jako potwierdzenie ogólnych tez dotyczących cygańskiej kultury

ludowej. Była to praktyka zaczerpnięta z dziewiętnastowiecznych rozpraw cyganologicznych, które petryfikowały założenia romantycznego ludoznawstwa” (Autoreferat, s. 19-20).

W rozdziale szóstym Habilitantka składa najmocniejsze dowody świadczące przeciwko praktykom edytorsko-memorialnym Jerzego Ficowskiego. Jest to zarazem część pracy bezwzględnie pionierska i rewelatorska, świadcząca o niespotykanej, niedzisiejszej badawczej odwadze Emilii Kledzik, jej wielkich, nieusuwalnych zasługach dla polskiej historii literatury i kultury, a zarazem o jej nienaganej postawie etycznej. Jest to rozdział będący efektem kilkuletniej walki Habilitantki o przywrócenie pełnej dokumentacji poświadczającej prace Ficowskiego nad poezją Bronisławy Wajs, zwieńczonej sukcesem i zdeponowaniem tej dokumentacji w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wielkopolskim. Jak podaje w Autoreferacie Autorka: „Najczęstsze praktyki redakcyjne, jakim Ficowski poddawał teksty z tomu *Pieśni Papuszy*, to: łączenie dwóch tekstów wierszy lub dzielenie tekstu na dwa i radykalne skracanie publikowanych utworów [...]. W wierszach publikowanych pierwszy raz w latach 70. we „Współczesności” i w tomie *Pieśni mówione* różnice między wersją pierwotną a przekładem Ficowskiego są niekiedy tak daleko idące, że trudno ocenić skalę ingerencji. Publikowanie tekstów Papuszy było więc w istocie procesem ich konstruowania, co w tomie *Pieśni Papuszy* zostało zakamuflowane, ponieważ w zbiorze tym, obok tłumaczeń na język polski (dosłownych i poetyckich), Ficowski podawał także stworzone przez siebie wersje romskie” (s. 24). Ficowski zmieniał wiersze Papuszy według własnego uznania: dodawał klamry, dokonywał modyfikacji stylistycznych, osłabiał ich konwencjonalność. Dzięki tym zabiegom właściwie usuwał autorstwo Papuszy, przydając tekstom – o czym czytelnicy nie wiedzieli – autorstwo własne i umacniając swój własny model poetyckości, oparty na rozpoznaniu kultury romskiej w Polsce jako „kultury rozpiętej między relacje kolonizatora i kolonizującego.

Krytyka źródeł, przeprowadzona w tym rozdziale, posłużyła Emilii Kledzik do przeanalizowania jeszcze jednej, trudnej do pozyskania grupy dokumentów – korespondencji i umów wydawniczych, dotyczących procesu publikacji wierszy Papuszy. Analizując archiwalia odnalezione w zasobach Ossolineum i Wydawnictwa Łódzkiego (Archiwum Państwowe w Łodzi), Autorka potwierdziła konsekwentne usuwanie z procesu decyzyjnego Bronisławy Wajs i jej rodziny, pokazując jednocześnie, jak Jerzy Ficowski zajmował miejsce dysponenta praw autorskich, stając się z czasem jedynym ich właścicielem. Bezдушność tych decyzji widać szczególnie wyraźnie, gdy zestawia się je z korespondencją Wajsów z

Ficowskim, w której autor *Ołowianych żołnierzy* nieraz obdarzany był zaufaniem i traktowany jak powiernik najboleśniejszych problemów związanych z twórczością chorej Bronisławy Wajs.

Emilia Kledzik nie poprzestaje jednak na ujawnieniu tych rewelacji, ale stara się pokazać ich oddziaływanie na kulturę współczesną, rozwijającą się po śmierci Papuszy i Ficowskiego. Powstawanie powieści popularnych, filmów komercyjnych, a nawet reportaży. Autorka monografii pokazuje w świetle swoich odkryć jako przedłużenie linii manipulacji, praktykowanych przez Ficowskiego. Nie ocenia ich jednak i nie krytykuje, ale udaremnia ich dalsze – szczególnie akademickie – oddziaływanie, wskazując na powielane w nich mity i stereotypy.

Szczególnie wiele warsztat krytyczny Habilitantki zawdzięcza myśli postkolonialnej i jej rozwojowi w Polsce, do którego Emilia Kledzik znacząco się przyczyniła. Warto powtórzyć za Autoreferatem jej osiągnięcia, które nabierają dużo większego znaczenia, gdy się je ogląda w kontekście znakomitego warsztatu teoretycznego zaprezentowanego w monografii. Byłyby to: przygotowane przez Nią numery „Porównań” z 2008 i 2009 roku oraz prace zbiorowe *Powrót przestrzeni. Środkowoeuropejska geopoetyka i nostalgia* (2012), *Kultura sytuacji postkolonialnej* (2013) i *Języki postkolonialności w Europie Środkowo-Wschodniej* (2014), a także przekłady na język polski tekstów Alison Rice i Dipesha Chakrabarty’ego (2009). Oddzielnie warto wymienić udział Emilii Kledzik w projekcie badawczym NPRH „Dyskurs postkolonialny w Europie Środkowo-Wschodniej 1991-2011: Polska, Węgry, Słowacja, Ukraina. Literatura, eseistyka, stan badań” (2012-2015). Ten doskonale przygotowany warsztat niewątpliwie wpłynął na efekt końcowy prac w postaci, przekonująco osadzonych, finalnych wniosków zaprezentowanych w książce:

„Nowe” wiersze Papuszy ożywiały stare spory i budowały nowe dyskursy – dyskurs cyganologiczny Jerzego Ficowskiego, dyskurs o wielokulturowym potencjale Ziemi Odzyskanych, kwestię wysokoartystycznej literatury pisanej przez Romów. Niezależnie od tego, w którą z tych historii się wsłuchać – wiersze i opowieść o życiu Bronisławy Wajs stanowią w niej istotny, a nieraz fundamentalny i założycielski wkład. Biorąc to wszystko pod uwagę, można uznać utwory Papuszy, obudowane opowieścią o jej życiu, za jedne z najbardziej zinstrumentalizowanych narracji w powojennej historii literatury polskiej [podkreśl. – M.T.]. By w pełni dostrzec rolę i skalę tej manipulacji, musiały upłynąć aż 64 lata od publikacji *Pieśni Papuszy* – do chwili upublicznienia jej korespondencji z Jerzym

Ficowskim i rękopisów tekstów poetyckich” (E. Kledzik, *Perspektywa poety. Cyganologia Jerzego Ficowskiego*, Poznań 2023, s. 617).

W ramach podsumowania chciałabym docenić cztery obszary omawianej monografii: **historyczno-kulturowy, historycznoliteracki, edytorski i etyczny**. W pierwszym z nich Autorka wnosi do wiedzy o PRL-u wkład w postaci zrekonstruowania historii akcji osiedleńczej ludzi zwanych Cyganami, łącząc ją z reperkusjami ideologicznymi, politycznymi i kulturowymi. Akcja ta, powszechnie nieznaną i niełączoną z okresem powojennym, w żadnym dotychczasowym opracowaniu z zakresu historii kultury Polski nie wybrzmiewa tak jak w tej książce i nie zostaje pokazana z perspektywy jej oddziaływania na całą powojenną kulturę aż po współczesność. Wkład pracy Emilii Kledzik w rozwój historii literatury oceniać należy co najmniej na trzech polach – po pierwsze, w odniesieniu do zastosowania teorii postkolonialnej do badań romologicznych – w tym przypadku należy mówić o całkowitym nowatorstwie pracy Emilii Kledzik, zwłaszcza w historii literatury polskiej. Po drugie, w odniesieniu do badań twórczości Jerzego Ficowskiego – praca Habilitantki nie umniejsza jego zasług jako edytora i etnografa-amatora, ale przywraca im odpowiednie miejsce, wskazując na wady i uchybienia warsztatu poety, a także na jego narcyzm, z powodu którego czytelnicy przez długi czas nie mogli poznać prawdziwej poezji Papuszy. Po trzecie wreszcie – odświeżeniu i reinterpretacji ulega ta właśnie twórczość, już nieulepszana i poprawiana, ale wracająca do zasług w takiej postaci, w jakiej została pomyślana i napisana, z wszystkimi jej formalnymi „wadami”, których za wszelką siłę chciał się pozbyć Ficowski. Emilia Kledzik stara się przede wszystkim zaważać o sprawiedliwość historii i oddać ją skrzywdzonej, pozbawionej głosu poetce (etyka), porządkując jej literacki testament i przywracając głos wierszom, które nigdy wcześniej nie były tak dobrze słyszalne jak w tej książce (edytorstwo). Chciałabym – i tego gorąco życzę Habilitantce – aby konsekwencją jej niezwykle ciężkiej, fantastycznej pracy były nowe, pełne edycje twórczości Bronisławy Wajs, albowiem – co pokazuje oceniana monografia – Emilia Kledzik posiada niezwykle edytorski dar: jasnego, rozumnego, a zarazem niezwykle wyważonego odsłaniania literatury dla niej samej. Język, jakim napisana jest cała monografia, to oprócz jej wartości poznawczej drugi największy walor książki. Jest to język – piszę o tym bez popadania w egzaltację – w historii literatury rzadko spotykany, niemeandryczny, nieoceniający, a zarazem idealnie dostosowany do opowiadania historii, tak kluczowego w przypadku naświetlenia dziejów nieznanych: historii dyskursu cyganologicznego w Polsce, historii manipulowania tym dyskursem przez Jerzego Ficowskiego i wreszcie historii zakłamywania i odsłaniania poezji Bronisławy Wajs. W tej

ostatniej kwestii Emilia Kledzik okazała się nie tylko adwokatką i rzeczniczką poetki, ale także doskonałym śledczym - wszystkie znalezione przez nią dokumenty i przywrócone wersje wierszy zawiesiły bowiem prawo do manipulowania historią ludzi zwanych Cyganami, jakie uzurpował sobie Ficowski. Być może proces osvajania się z tym odkryciem przez historyków kultury i literatury będzie postępował w czasie wolniej niż byśmy chcieli, niemniej po monografii *Perspektywa poety. Cyganologia Jerzego Ficowskiego* nie będzie go już można odwrócić.

Na koniec trzeba dodać, że monografia jest bezbłędnie zredagowana. Nie ma w niej żadnych usterek merytorycznych i językowych, co przy tak dużych rozmiarach książki wydaje się prawie niemożliwe. Bardzo starannie przygotowana jest także jej warstwa wizualna. Odpowiednio przemyślane ilustracje, świetnie zaprojektowane strony działowe (zwłaszcza ta o Zagładzie, umieszczona na tle brudnopisu Ficowskiego), idealnie rozłożone zestawienia i świetnie pomyślana okładka tworzą z tej książki także arcydzieło sztuki edytorskiej.

Ocena pozostałego dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego

Emilia Kledzik jest autorką wielu cenionych prac z zakresu teorii postkolonialnej, publikowanych w tak uznanych wydawnictwach jak Harrassowitz Verlag, Brill/Rodopi, Palgrave Macmillan czy Akademischer Verlag München. Jej badania są prezentowane na wielu konferencjach europejskich m.in. na Universität Greifswald, Institute of World Literature of Slovak Academy of Sciences in Bratislava, University of Vienna, Central European University, Budapest, Charles University, Prague, University of Bristol. Była kierowniczką i wykonawczynią międzynarodowych grantów, m.in. Visegrad Fund, VUSG 1114006, „Powrót przestrzeni. Środkowoeuropejska geopoetyka i nostalgia”, operator grantu: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Visegrad Fund, VUSG 61500081, „Edukacja międzykulturowa w krajach V4 w kontekście kryzysu migracyjnego”, operator grantu: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Kulturstiftung des Bundes, European Roma Cultural Foundation, RomArchive – internetowe archiwum wiedzy o historii i kulturze Romów. Odbyła także dwa ważne staże – w Guangzhou i Regensburgu (2023). Poziom umiędzynarodowienia badań Habilitantki należy uznać za bardzo wysoki, co wydaje się szczególnie ważne w przypadku studiów postkolonialnych nad dziedzictwem polskich Romów i dyskursem cyganologicznym. Równie interesująco prezentują się prace Habilitantki

w języku polskim publikowane m.in. w „Porównaniach”, „Autobiografii” czy „Czasie Kultury”. Jej duża obecność w obiegu czasopiśmienniczym poświadcza wysoki index Scopus, a także duża liczba cytowań odnotowana w Google Scholar. Do niewątpliwych zasług Habilitantki należy praca nad rozwojem półrocznika „Porównania”, którą oceniam także z punktu widzenia pracownika Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego i osoby na co dzień pracującej z platformą Open Journal System, na której publikowane są „Porównania” (ten sam typ platform publikacyjnych posiada wiele polskich wydawnictw akademickich). Jest to czasopismo na europejskim poziomie, prowadzone z najwyższą dbałością o zachowanie zasad etycznych i merytorycznych, wyróżniające się na tle wszystkich polskich czasopism literaturoznawczych najwyższym indeksem i stopniem umiędzynarodowienia, a także nowatorskimi numerami tematycznymi. Rozwój tego czasopisma oraz utrzymywanie go na niezmiennie wysokim poziomie to efekt starań Habilitantki jako redaktor naczelnej. Są to często prace słabo widoczne – bo taka jest ich specyfika – tym bardziej więc, skoro jest na to miejsce, należy je pochwalić i docenić. Utrzymywanie czasopisma na wysokim poziomie w bazie Scopus jest bowiem bardzo trudną sztuką wymagającą skoordynowania prac zespołu redaktorskiego, wydawniczego i autorów, co, jak widać po obecności polskich czasopism literaturoznawczych w Scopusie, niewielu wydawcom się udaje.

Habilitantka jest także cenioną organizatorką życia akademickiego: w latach 2010-2012 była specjalistką ds. beneficjentów, Program Operacyjny Kapitał Ludzki 01.03.01-00-179/09 Edukacja dla integracji. Program podniesienia poziomu kształcenia językowego dzieci i młodzieży romskiej, od 2019 roku jest członkinią zespołu Centrum Badań Dyskursów Postzależnościowych. W 2023 roku wraz z prof. Małgorzatą Zduniak-Wiktorowicz przygotowała bardzo udaną i świetnie przyjętą przez środowisko konferencję Centrum Badań Dyskursów Postzależnościowych „Usytuowania. Praktyki autorefleksji w XX- i XXI-wiecznym dyskursie humanistycznym w kontekście badań postzależnościowych”. Z powodzeniem prowadzi pierwsze w Polsce studia podyplomowe na UAM „Romowie. Wiedza i praktyki instytucjonalne”.

Ocena końcowa

Dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny Habilitantki jest rozpoznawalny i wpływowy, o czym zaświadcza jej rozliczne aktywności międzynarodowe, a także publikacje w najlepszych wydawnictwach polskich i zagranicznych. Zarazem jest to dorobek spójny i bardzo różnorodny. Można w nim odnaleźć pracę naukową, projektową, wydawniczą, tłumaczeniową i edukacyjną. Tak duże urozmaicenie aktywności Habilitantki

świadczy o jej niezwykłym talencie organizacyjnym, dużej dojrzałości naukowej, samodyscyplinie i woli ciągłego rozwoju. Poświadczają to także nagrody – w tym Nagroda Rektora UAM.

Monografia *Perspektywa poety. Cyganologia Jerzego Ficowskiego* to książka bezpośrednio z tego dorobku wynikająca, a zarazem na jego tle osobna. Najwybitniejsza monografia, jaką przyszło mi w ostatnich latach czytać, pod każdym względem perfekcyjna; monografia, której ciężar naukowy i przełomowość odpowiadają jej objętości. Jest to książka zasługująca na najwyższe uznanie i nagrody. Mając powyższe na uwadze, wnoszę o dopuszczenie Emilii Kledzik do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

Mate Tomaszek